

"W progi Boże wejdź w godnym ubiorze",

Co się z nami dzieje, że trzeba nam przypominać o sprawach, które jeszcze całkiem niedawno wydawały się oczywiste?

W wielu krajach turyści, którzy naruszają swoim ubiorem przyjęte normy, są przez strażników zatrzymywani przy drzwiach świątyń i w najlepszym wypadku wręczane są im peleryny, lub chusty do okrycia ciała.

W kościele jesteśmy w obecności Kogoś bardzo wyjątkowego, bo samego Boga: Stwórcy i Pana, któremu przez odpowiedni, czysty i schludny ubiór oraz skromną postawę oddaje się cześć i szacunek. Wiemy, że ludzie kulturalni potrafią przychodzić na spektakle teatralne, operowe czy koncerty w garniturze i stroju galowym. Każdy inny strój jest odbierany jako wyraz braku odpowiedniej kultury, obyczaju, czy wychowania. Czasami dobrze jest porównać taką wizytę w kościele do spotkania z samym królem czy prezydentem. Na podobne spotkania nikt nie przyjdzie w klapkach plażowych, w krótkich spodenkach, nie mówiąc o wyzywających mini spódniczkach, odkrytych ramionach, czy głębokich dekoltach. Tym bardziej należy zachować szacunek wyrażony w odpowiednim ubiorze wobec potężnego i miłosiernego majestatu Boga. Pamiętamy, że dawniej każdy miał specjalny świąteczny strój przeznaczony tylko na niedzielną Msze świętą. Szkoda, że dziś zarzucono tę piękną tradycję

Co się z nami dzieje, że kiedyś na słuszną uwagę okrywaliśmy się rumieńcem wstydu, a dziś wielce się obrażamy?

Oto przykłady z życia wzięte:

Znajomy ksiądz zwraca się do kobiety, która powyżej pasa ma tylko plażowy stanik (górną część stroju kąpielowego). Na uwagę o niestosowności jej stroju w świątyni Bożej słyszy odpowiedź: "Przez takich jak ksiądz, ludzie przestają chodzić do kościoła!"

Inny kolega ubrany w sutannę zwraca uwagę mężczyźnie z gumą w buzi, spodenkami do kolan, podkoszulkiem na ramiączkach i japonkami na nogach. Na zwróconą uwagę słyszy odpowiedź: "No przecież jest gorąco".

Zawsze w takich sytuacjach mam ochotę zapytać, czy jeśli ja do ołtarza wszedłbym w krótkich spodenkach i koszulce na ramiączkach to wyjaśnienie, że "przecież jest gorąco" moim parafianom by wystarczyło, czy też pukaliby się w głowę.

W świątyni obowiązuje ubiór godny



Pamiętaj!

1. Uważaj się ślicznie
2. Wyłącz komórkę



3. Przedstaw Bogu swoje prośby
4. Przeczytaj w zdeleniu Miśnię świętą
5. Nie przeszkadzaj innym
6. Percezmawiaj z ludźmi po Masy świętej

Kochani! W kościele obowiązują ogólne zasady dobrego wychowania dlatego też ubiór powinien być czysty, schludny i nienaruszający podstawowych zasad skromności. Panów obowiązują długie spodnie - i to nie te od dresu - oraz koszule co najmniej z krótkim rękawem. Krótkie spodenki, szorty 3/4 czy też koszulki na ramiączkach są absolutnie niedopuszczalne. W przypadku kobiet - spódnice przynajmniej do kolan oraz zakryte ramiona i piersi. Głębokie dekolty i odkryte ramiona, podobnie jak wszelkiego rodzaju prześwitujące materiały - są naruszeniem dobrych obyczajów.

Słowa, którymi można by opisać "strój kościelny" to: prostota, skromność i elegancja.

Również do kancelarii parafialnej - która jest jakby nie było parafialnym urzędem - trzeba ubrać się stosownie. Chętnie przyjmę w niej murarza w ubraniu roboczym, który właśnie przejeżdżał obok kościoła i "wpadł" prosto z pracy po jakieś zaświadczenie. Ale już umówieni na rozmowę kanoniczną nupturienci, z których ona jest ubrana, a raczej rozebrana, a on wygląda jakby jeszcze dwie minuty temu opalał się nad Bałtykiem - nie przystoi!